

ARTYKUŁ:

„NADZÓR ARCHEOLOGICZNY PRZY ROBOTACH BUDOWLANYCH”

**DR INŻ. KRZYSZTOF MICHALIK
RZECZOZNAWCA BUDOWLANY
BIEGLY SĄDOWY
WYKŁADOWCA
KATEDRA BUDOWNICTWA
WYŻSZA SZKOŁA TECHNICZNA
W KATOWICACH
wstmichalik@biurokonstruktor.com.pl**

Nadzór archeologiczny wymagany jest podczas inwestycji budowlanych i prac ziemnych mogących doprowadzić do zniszczenia obiektów archeologicznych wpisanych do narodowego rejestru zabytków. Celem nadzoru archeologicznego jest wykrycie, zadokumentowanie a co najważniejsze zabezpieczenie zabytków archeologicznych. Nadzór archeologiczny jest nakładany przez Konserwatora Zabytków i wynika z polskiego prawodawstwa.

Przepisy ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami nie przewidują, aby warunkiem prowadzenia nadzoru archeologicznego było wcześniejsze uzyskanie stosownego pozwolenia w tym zakresie. Nadzór ten jest bowiem sprawowany z urzędu, niezależnie od wniosku jakiegokolwiek podmiotu, w przypadkach wymagających ochrony zabytków oraz opieki nad nimi (art. 91 ust. 4 pkt 5 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162, poz. 1568 ze zm., dalej w skrócie u.o.z.o.z.). Wedle art. 31 ust. 1a pkt 2 u.o.z.o.z., osoba fizyczna lub jednostka organizacyjna, która zamierza realizować roboty ziemne lub dokonać zmiany charakteru dotychczasowej działalności na terenie, na którym znajdują się zabytki archeologiczne, co doprowadzić może do przekształcenia lub zniszczenia zabytku archeologicznego, jest obowiązana, z zastrzeżeniem art. 82a ust. 1, pokryć koszty badań archeologicznych oraz ich dokumentacji, jeżeli przeprowadzenie tych badań jest niezbędne w celu ochrony tych zabytków. Zgodnie zaś z art. 31 ust. 2 u.o.z.o.z. zakres i rodzaj niezbędnych badań archeologicznych, o których mowa w ust. 1a, ustala wojewódzki konserwator zabytków w drodze decyzji, wyłącznie w takim zakresie, w jakim roboty budowlane albo roboty ziemne lub zmiana charakteru dotychczasowej działalności na terenie, na którym znajdują się zabytki archeologiczne, zniszczą lub uszkodzą zabytek archeologiczny. Wymogi dotyczące osób przeprowadzających badania archeologiczne zostały natomiast określone w § 26 Rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 27 lipca 2011 roku w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich, prac restauratorskich, robót budowlanych, badań konserwatorskich, badań architektonicznych i innych działań przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków oraz badań archeologicznych (Dz. U. Nr 165, poz. 987). Powyższe potwierdza, że wymienione postanowienia zaskarżonej uchwały podjęto z istotnym naruszeniem art. 31 i 36 u.o.z.o.z. oraz art. 15 ust. 2 pkt 4 u.p.z.p.

Mając powyższe na uwadze Sąd, na podstawie art. 147 § 1 p.p.s.a, orzekł jak w punkcie I sentencji. Orzeczenie o tym, że uchwała w zaskarżonej części nie może być wykonana znajduje uzasadnienie w art. 152 p.p.s.a. (punkt II sentencji). "

"Badania archeologiczne są pozbawione cech naukowości sensu stricte wówczas, kiedy ogranicza się je do formalnego porządkowania w czasie i przestrzeni faktów

archeologicznych, poznanych w nawarstwieniach kulturowych."

"Badania archeologiczne są pozbawione cech naukowości sensu stricto wówczas, kiedy ogranicza się je do formalnego porządkowania w czasie i przestrzeni faktów archeologicznych, poznanych w nawarstwieniach kulturowych."

Wiosna jest szczególnym okresem w harmonogramie prywatnych inwestorów budowlanych. Wówczas rozpoczynają się rozmaite inwestycje, których celem najczęściej jest budowa domu jednorodzinnego. Tysiące osób, wraz z nadejściem tej pory roku, podejmuje się trudnego zadania - budowy wymarzonej siedziby. Zanim jednak będą dysponować wydanym przez urząd stosownym zezwoleniem na roboty budowlane, muszą skompletować odpowiednie dokumenty z różnych instytucji. Jednym z nich jest zezwolenie konserwatorskie zawierające zgodę na badania ratownicze bądź nadzór archeologiczny.

Wokół prac archeologicznych odbywających się na terenie prywatnych posiadłości powstało tak dużo legend i mitów, iż wiele osób po prostu boi się wpuścić archeologa na obszar budowy. Ludzie wolą budować dom z ominięciem przepisów, ryzykując wysoką karą finansową i późniejszymi kłopotami przy odbiorze budowy przez inspektora. Jednakże najpewniejszym sposobem na uniknięcie powyższych problemów jest postępowanie zgodnie z przepisami prawa oraz nie dawanie wiary we wszystkie zasłyszane, wyolbrzymione i nijak mające się do rzeczywistości opowiadania na temat wstrzymujących prace budowlane archeologów.

Co zatem należy zrobić, aby wszystko wykonać jak najlepiej? Po pierwsze analizując dokumenty dotyczące działki, na której ma powstać budynek, należy zwrócić uwagę na zapisy dotyczące niniejszego terenu. Zdarza się bowiem, że na planie zagospodarowania gminy w miejscu naszego wymarzonego domu pojawia się informacja o terenach wpisanych do rejestru zabytków lub też leżących w strefie znajdującej się pod opieką urzędu konserwatorskiego. Oznacza to, że przed rozpoczęciem budowy inwestor ma obowiązek sprawdzić na własny koszt, czy inwestycja nie zagrozi ukrytym w ziemi zabytkom archeologicznym. Podstawę prawną stanowią przepisy zawarte w ustawie o ochronie zabytków z 23 lipca 2003 roku i aktach wykonawczych.

W zależności od tego czy mamy do czynienia ze stanowiskiem czy obszarem obserwacji archeologicznej, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków (WUOZ) może nakazać przeprowadzenie ratunkowych badań archeologicznych lub nadzór archeologiczny. Pierwszy wariant wymaga przeprowadzenia systematycznych prac wykopaliskowych, a to związane jest z większymi kosztami oraz dłuższym czasem realizacji. W drugim, najczęstszym przypadku nadzór obliguje nas do zatrudnienia archeologa który, podczas prac ziemnych (wykonywanych przeważnie sprzętem mechanicznym), kontroluje i prowadzi dokumentację. Nadzór jest zwykle dużo tańszy i ogranicza się jedynie do czasu prowadzenia prac ziemnych np. wykop pod fundament i przyłącza (woda, kanalizacja, gaz). Obowiązkiem badacza jest zabezpieczenie znalezisk oraz opracowanie dokumentacji stanowiska i sporządzenie raportu o wykopalisku dla konserwatora. Prace te, naukowe i papierkowe, zajmują z reguły więcej czasu niż same wykopaliska, ale nie wpływają na przebieg robót ziemnych. Jeżeli jednak podczas nadzoru ujawnią się obiekty archeologiczne, inwestor jest zobowiązany do przeprowadzenia ratowniczych badań wykopaliskowych. W momencie, kiedy mamy w ręce zezwolenie na budowę oraz pismo z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, wówczas musimy znaleźć archeologa, który po pierwsze zajmie się badaniami, a po drugie załatwi formalności związane z konserwatorską stroną

przedsięwzięcia (pobierze i złoży wniosek o wydanie pozwolenia na prowadzenie prac archeologicznych z aneksami tj.: mapka z naniesionym rzutem budynku, oświadczenie o zagospodarowaniu terenu, zgodę na przyjęcie ewentualnie znalezionych materiałów przez muzeum lub odpowiednią placówkę badawczą). Naszym jedynym zadaniem jest uiszczenie opłaty skarbowej w urzędzie gminy w wysokości 82 zł. Czas oczekiwania na wydanie pozwolenia zależy od urzędu i obejmuje okres 14-30 dni. Gdy już odbierzemy pozwolenie możemy rozpocząć prace ziemne. Oczywiście zatrudniając archeologa musimy liczyć się z dodatkowymi kosztami, ale są one niewielkie. Koszt badań archeologicznych zależy od kilku czynników tj.: powierzchnia obszaru objętego badaniami, możliwość użycia ciężkiego sprzętu w fazie zdjęcia humusu, koszt analiz potrzebnych do opracowania wyników, rodzaj obiektów wchodzących w skład stanowiska (cmentarzysko, osada). Należy jednak pamiętać, że archeolodzy będą eksplorować jedynie ten fragment terenu na którym ma powstać nasz dom, a nie przekopią całej działki. W tym momencie najczęściej pojawia się pytanie: skąd archeolodzy wiedzą, że w ziemi znajduje się stanowisko archeologiczne? Odpowiedź jest nieco skomplikowana – otóż nie wiedzą. Na dzień dzisiejszy nie ma żadnej w pełni satysfakcjonującej metody sprawdzenia co kryje ziemia, bez możliwości jej rozkopania. Tylko wtedy możemy z całą pewnością powiedzieć, że w danym miejscu znajdowało się cmentarzysko czy prehistoryczna osada. Na jakiej jednak podstawie dany teren jest wpisany do rejestru zabytków ochrony. Podstawą takiego wpisu są karty AZP. Archeologiczne Zdjęcie Polski to ogólnopolski program badawczo-konserwatorski, prowadzony od 1978 roku. Jest fenomenem na skalę światową i wielka szkoda, że tak niewiele osób zdaje sobie z tego sprawę. Badania przeprowadzono na 270 000 km², co stanowi 87% powierzchni kraju. Celem programu jest rozpoznanie metodą badań powierzchniowych i dzięki źródłom, stanowisk archeologicznych na terenie całego kraju oraz stworzenie archiwum. Dla potrzeb AZP obszar kraju został podzielony na prostokątne obszary o powierzchni 37,5 km². Prospekcję terenową przeprowadza się wczesną wiosną zanim roślinność przesłoni ziemię, i jesienią po zbiorach. W ostatnich latach wykorzystuje się także zdjęcia lotnicze, które pomagają identyfikować duże, ziemne struktury takie jak grodziska, kurhany i rowy. Realizacja programu AZP zaowocowała jak dotąd, odkryciem ponad 435 000 stanowisk archeologicznych. Około 60% z nich to punkty i ślady osadnicze, czyli miejsca, w których natrafiono na bardzo niewielką ilość zabytków. Reszta to stanowiska archeologiczne o charakterze osadniczym, obronnym, produkcyjnym, kultowym oraz stanowiska, które są użytkowane do dzisiaj - na terenach miast historycznych. Dokumentacja z badań AZP jest przechowywana w Wojewódzkich Urzędach Ochrony Zabytków. Wyniki realizacji programu wykorzystywane są jako pomoc badawcza dla naukowców pomagając w lokalizacji stanowiska, określaniu jego funkcji i chronologii. Stanowią również podstawowe narzędzie służb ochrony zabytków w formułowaniu wytycznych dla władz gmin przy ustalaniu planów zagospodarowania przestrzennego i ustalaniu stref ochrony konserwatorskiej. Reasumując, archeologów nie należy się obawiać – gdy już okaże się, że nasz wymarzony dom ma powstać na terenie leżącym w obrębie stanowiska, wcale to nie oznacza wstrzymania robót budowlanych. Po drugie archeolodzy przystępując do pracy, nie „zedrą” z nas skóry, gdyż wynagrodzenie dla nich stanowi ułamek procenta tego, co wydajemy na materiały budowlane.

Włączenie badań archeologicznych w jakikolwiek proces inwestycyjny, w tym związany z eksploatacją złóż kopalin, wciąż spotyka się z niechęcią przedsiębiorców. Niewątpliwie wiąże się to z koniecznością ponoszenia dodatkowych kosztów, w opinii większości inwestorów – bezsensownych – oraz z potencjalnym wydłużeniem czasu realizacji inwestycji. Musimy jednakże być świadomi, że dziedzictwo archeologiczne, a więc to, co pozostało po naszych poprzednikach, podlega w Polsce ochronie prawnej i jest własnością nas wszystkich.

Jak każda dziedzina życia społecznego i gospodarczego także ochrona dziedzictwa archeologicznego podlega uregulowaniom prawnym. Podstawowym aktem prawnym jest tu Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 roku (Dz. U. z 2003 r. Nr 162, poz. 1568; z 2004 r. Nr 96, poz. 959, Nr 238, poz. 2390; z 2006 r. Nr 50, poz. 362, Nr 126, poz. 875; z 2010 r. Nr 75, poz. 474). Ustawa ta od czasu jej uchwalenia była wielokrotnie nowelizowana, a szczególnie istotne zmiany rozpoczęły się od wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który zakwestionował brak udziału państwa w ponoszeniu kosztów badań archeologicznych. Skutkiem tego, w 2009 roku ukazała się Nowelizacja Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 22 maja 2009 roku (Dz. U. 2009 Nr 97, poz. 804).

Następna Nowelizacja ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 18 marca 2010 roku (Dz. U. Nr 75, poz. 474) weszła w życie 5 czerwca 2010 roku.

Ponadto obowiązuje rozporządzenie ministra kultury z dnia 9 czerwca 2004 r. w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich, restauratorskich, robót budowlanych, badań konserwatorskich i architektonicznych, a także innych działań przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków oraz badań archeologicznych i poszukiwań ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych. (Dz. U. 2004 Nr 150, poz. 1579).

Według Ustawy zabytek to nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową (art. 3 ppkt 1 Ustawy). Ustawa nie wprowadza żadnej cezury czasowej.